

ŻYCIE WARSZAWY

Nr 273 (1721-1674)

ŚRODA, 12 LISTOPADA 1952 ROKU

CENA 15 gr

W imię pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przedstawiciele krajów europejskich podejmują wspólną akcję
celem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

Rezolucja konferencji berlińskiej

BERLIN. (PAP). — Międzynarodowa Konferencja w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego (Sprawozdanie patrz str. 2), uchwaliła na zakończenie obrad następującą rezolucję:

— Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w dniach 8 — 10 listopada w Berlinie, postawiła sobie jako zadanie zbadanie kwestii, czy pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec leży w sferze realnych możliwości i czy przy powszechnej dobrej woli ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych i światopoglądach, należący do wszystkich warstw i zawodów i pochodzący ze wszystkich krajów europejskich, mogą się porozumieć również w sprawie środków i dróg urzeczywistnienia tych pokojowych możliwości.

Mężczyźni i kobiety z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, W. Brytanii, Holandii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, jak również ze wszystkich części Niemiec i z ich stolicy — Berlina, przedstawiciele nauki, klasy robotniczej, przemysłu, chłopów i rzemieślników, chrześcijanie i marksiści, liberałowie, konserwatyści, demokraci, bezpartyjni zgromadzili się na tej konferencji w celu uzgodnienia poglądów co do możliwości ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Europie i doszli do następujących wniosków:

1 Konferencja poddała dokładnej analizie układy z Bonn i Paryża. W wyniku tej analizy konferencja stwierdza, że układy te oznaczają polityczną i militarną „integrację”, to jest włączenie Niemiec do Republiki Związkowej do obozu mocarstw zachodnich. Rozbicie Niemiec pociąga za sobą ciężkie konsekwencje gospodarcze zarówno dla samych Niemiec jak i dla innych krajów oraz zwiększa niebezpieczeństwo wojny. Wspomniane układy — prowadzą do dalszego wzmożenia wyścigu zbrojeń, do pogłębiania rozbięcia Niemiec, do groźby wojny bratobójczej w Niemczech

Związkowcy i młodzież polska zwiedzają ZSRR

MOSKWA. (PAP). — Członkowie delegacji związkowców polskich, którzy obecnie byli w Moskwie na uroczystościach październikowych, wyjechali do Stalingradu.

Delegacja ZMP, która udała się do Moskwy na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, jest serdecznie podejmowana przez organizacje młodzieżowe. Członkowie delegacji obecni byli 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie podczas defilady wojskowej i manifestacyjnego pochodu ludności. Obecnie zaznają się oni z życiem i osiągnięciami młodzieży moskiewskiej, z pracą Komsomolu.

Zjazd mikrobiologów polskich potępia wojnę bakteriologiczną w Korei

W Łodzi odbył się trzydniowy XII Zjazd Mikrobiologów Polskich, z udziałem ok. 600 uczestników z całego kraju.

W czasie Zjazdu mikrobiolodzy polscy potępił zbrodnie imperialistów, którzy wykorzystując naukę do swych

Polski architekt projektuje operę w Lipsku

Rozstrzygnięty został ostatnio międzynarodowy konkurs architektoniczny na projekt budowy Opery Państwowej w Lipsku. I nagrodę zdobył zespół „Miastoprojekt”-Stolica” pracujący pod kierownictwem prof. inż. Jana Bogusławskiego. Budowa Opery Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęła się w najbliższym czasie. (dr.)



oraz do zaostrożenia napięcia międzynarodowego. Jesteśmy więc przekonani, że ratyfikacja tych układów musi ogromnie utrudnić, jeśli nie udaremnić pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Jesteśmy też przekonani, że ratyfikacja tych układów będzie jedynie hamulcem i przeszkodą na drodze narodów do osiągnięcia porozumienia w sprawie wzajemnej współpracy.

Uważamy, że rozsądna polityka licząca się z interesami narodów powinna zapobiec tym poważnym niebezpieczeństwom, aby uniknąć jeszcze większego zagrożenia pokoju. Nie wolno też dopuścić do ponownego zdobycia wpływów i władzy przez te siły i tych ludzi, którzy wrzucili już raz w nieszczeście Niemcy i cały świat. A zatem wspomniane układy nie powinny być ratyfikowane, lecz muszą być definitywnie odrzucone. Tam zaś, gdzie ratyfikacja układów już nastąpiła, należy ją unieważnić.

2 Wszystkie nasze wysiłki musimy poświęcić znalezieniu dróg zapewnienia pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Po wojnie cztery mocarstwa zobowiązały się wspólnie, że zapewnią pokojowy rozwój Niemiec jako państwa demokratycznego i zjednoczonego. Należy więc traktować je jak największą wagą i bacznie śledzić dążenia do zwołania konferencji czterech mocarstw w celu zawarcia traktatu pokojowego, który przywróciłby narodowi niemieckiemu jedność i niezawisłość, a jednocześnie zagwarantowałby bezpieczeństwo państw sąsiadujących z Niemcami. Zjednoczone w ten sposób Niemcy mogą wnieść poważny wkład do dzieła powszechnego rozbrojenia.

3 Rokowania czterech mocarstw w sprawie rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami są jedyną słuszną drogą zlikwidowania napięcia między Wschodem a Zachodem w tym najniebezpieczniejszym punkcie Europy. Jesteśmy zdania, że cztery mocarstwa muszą przede wszyst-

kim uczynić zadość nagłym postulatom narodu niemieckiego i sąsiadujących z nim narodów, by Niemcy nigdy już nie brały udziału w koalicjach i sojuszach wojskowych i by żadne obce mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu pokoju.

4 Dla ochrony rozwoju demokracji w Niemczech należy zakazać wszelkiej działalności militarystycznej i neofaszystowskiej. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być jak najszybciej wycofane z Niemiec.

5 Narod niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Wytamy z zadowoleniem fakt, że w celu szybszego urzeczywistnienia tego nie wątpliwego prawa narodu niemieckiego zapoczątkowane już zostały rozmowy Niemców pomiędzy sobą, a mianowicie między Niemiecką Republiką Związkową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jest rzeczą nader pożądaną, by rozmowy wewnętrznie-niemieckie poczyniły takie postępy, aby już w przygotowaniach do zawarcia traktatu pokojowego mogła uczestniczyć upoważniona niemiecka komisja mieszaną lub komisja ogólnoniemiecka. Konieczne jest również, by cztery mocarstwa i sami Niemcy poczynili jak najszybciej przygotowania do powszechnych, wolnych, tajnych wyborów w Niemczech w celu utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który mógłby w sposób odpowiedzialny zawrzeć traktat pokojowy.

6 Konferencja nie uzgodniła jeszcze swych poglądów w sprawie dalszych kwestii. Sądzi ona jednak, że szybka realizacja powyższych propozycji może zapewnić dalszy pokojowy rozwój Niemiec, oparty na zdrowych podstawach, oraz zagwarantować bezpieczeństwo krajów sąsiadujących z Niemcami.

W ramach niniejszej konferencji delegacji Niemiec zachodnich i wschodnich uchwaliły wspólną deklarację o ogromnym znaczeniu praktycznym i politycznym. Konferencja wita z zadowoleniem to wydarzenie jako jeden z dowodów, że możliwe jest zjednoczenie Niemiec w imię celów pokojowych.

Nowy projekt rezolucji radzieckiej w sprawie Korei

NOWY JORK. (PAP). Minister Wyszynski przedstawił 10 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ następującą rezolucję:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne:

1) Powołać Komisję do spraw pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem bezpośrednio zainteresowanych stron i innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei. W skład Komisji wchodzić: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa-Demokratyczna i Korea południowa.

2) Polecieć wymienionej Komisji, aby niezwłocznie podjęła kroki w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem wyżej wymienionej Komisji, w tym również w celu udzielenia wszelkiego poparcia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.”

(Pierwszą część przemówienia młn. Wyszynskiego podajemy na str. 2).

3) Głównie wspólne zadanie wszystkich Niemców polega w chwili obecnej na tym, aby przeskoczyć ratyfikacji układu ogólnego i domagać się porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Znacznym, a może nawet decydującym, ułatwieniem drogi do takiego porozumienia czterech mocarstw byłoby porozumienie między Niemcami na Zachodzie i Wschodzie, pokazaloby ono bowiem wyraźnie wszystkim narodom, że dla nas, Niemców, jedność Niemiec jest sprawą najważniejszą, prawdziwie narodową.

4) Należy niezwłocznie rozpocząć przygotowania do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanow-

Dom i tramwaj... »na piątkę«

I oni i ona — gdyśmy ich ujrżeli po raz pierwszy — wyglądali bardzo uroczyście. Oni — ubrali się akurat w nowocześniejsze i zafasowane wczoraj — wyślicielne buty — a ona, cała pokręciła się od flag i błyszczącej szminki, słońce błękitnym lakierem. Słowem — wystrójni byli, że proszę się dać, a wolałoby... wsiadać. Bo za chwilę...

...życzyli! Odjazd. W pierwszą podróż...

Dodajmy, że „oni” — to trójka młodych absolwentów szkoły przysposobienia przemysłowego: Franek Boroń, Zygmunt Kwolek i Paweł Lenarczyk. A „ona” — to popularna już w Krakowie „5” (na zdjęciu w środku) — czyli nowa linia tramwajowa, łącząca od 8 bm. śródmieście miasta z centrum Nowej Huty. Tę „5” chłopcy po raz pierwszy jadą do siebie. Do siebie — czyli do otwartego w tymże dniu nowoczesnego, najwznowszego w Polsce Domu Młodego Hutnika — którego



to rano i wszyscy pracują. Ale za to wieczorem...

Wczoraj jest premiera. Premiera radzieckiej sztuki „Wanka monter” przygotowanej przez miejscową grupę dramatyczną. Radzimy obejrzeć — bo akcja sztuki rozgrywa się także w... domu młodego robotnika. Jutro zaś — koncert. Pierwszy koncert orkiestry mandolinistów, z którymi instruktor Olejnik ćwiczy od kilku miesięcy. Chcesz i ty pograć? Prosimy bardzo. Instrumentów jest dość... Foto: A. W. Wysocki

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zapoznaje społeczeństwo z twórczością artystyczną ZSRR

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju odbywają się liczne koncerty poświęcone muzyce rosyjskiej i radzieckiej oraz seanse filmów radzieckich. W imprezach Miesiąca bierze żywy udział setki tysięcy młodzieży zgrupowanej w Szkolnych Kołach Przyjaciół ZSRR.

Pierwszą imprezą artystyczną Poznania z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był wieczór muzyki, pieśni i tańca w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej. W wieczorze wzięły udział zespoły amatorskie szkolnych kół TPP-R, oraz orkiestra Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”.

Państwowa Filharmonia w Lublinie w okresie Miesiąca Przyjaźni wystąpi z 8 koncertami, poświęconymi muzyce kompozytorów rosyjskich i radzieckich. M.in. wykonane zostaną utwory Borodina, Rachmaninowa, Czajkowskiego i Musorgskiego.

W Bydgoszczy rozpoczął się Festiwal Filmów Radzieckich. Festiwal inaugurowano filmem „Niezapomniany rok 1919”. Aby umożliwić jak najszerszemu masom społeczeństwa pomorskiego zapoznanie się z czołowymi pozycjami radzieckiej sztuki filmowej, zorganizowane zostały wycieczki z wicek i miasteczek woj. bydgoskiego — na seanse filmowe w kinach festiwalowych.

W związku z inauguracją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się w Filharmonii Państwowej w Łodzi koncert, poświęcony muzyce rosyjskiej i radzieckiej.

W ramach Festiwalu Filmów Radzieckich wyświetlany jest w Warszawie w dubbingu polskim kolorowy film pt. „Taras Szewczenko” produkcji Wytwórni Filmów Fabularnych w Kijowie. Film, w reżyserii i wg. scenariusza I. Sawcenki, jest holdem, złożonym pamięci wielkiego poety ukraińskiego, plomieniu bojownika o wyzwolenie ludu z jarzma wyzysku.

W czasie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej żywa działalność rozwijają szkolne koła przyjaciół ZSRR. Członkowie tych kół — uczniowie szkół ogólnokształcących i

zawodowych zapoznają się z pracą i osiągnięciami przodującej młodzieży radzieckiej i jej organizacji Komsomolu, pogłębiają wiadomości o zdobyczach radzieckich naukowców, inżynierów i racjonalizatorów. Przykłady tych wielkich osiągnięć uczą młodzież polską, jak przezwyciężać trudności, jak codzienną wyteżoną nauką i pracą zawodową kształcić się na wartościowych obywateli swego kraju.

W pracy nad pogłębianiem przyjaźni polsko - radzieckiej w woj. rzeszowskim bierze udział 1431 Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR, skupiających blisko 180 tys. członków.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni wiele kół podjęło szereg prac społecznych. I tak np. uczniowie Technikum Chemicznego w Jasle postanowili zdobyć jak największą ilość prenumeratów prasy radzieckiej, wzywając do współzawodnictwa wszystkie szkoły na terenie pow. jasielskiego.

Żywa i uwieńczona poważnymi rezultatami praca nad spopularyzowaniem osiągnięć narodów radzieckich prowadzi Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR w woj. łódzkiej, które w 1070 kołach skupiły blisko 90 tys. młodzieży.

Na terenie pow. jeleniogórskiego działa 70 Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR.

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej harcerze polscy podejmują liczne zobowiązania. Tak np. drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej nr 7 w Sosnowcu interesując się żywo wielkimi budowlami komunizmu w ZSRR zobowiązała się wykonać 83 albumy przedstawiające dotychczasowe osiągnięcia budowy komunizmu w Kraju Rad. Przy drużynie powstało koło studiowania życiorysu Władeka Prziątka młodzieży — Józefa Stalina.

Jedność Niemiec — sprawą najważniejszą Wspólna deklaracja przedstawicieli narodu niemieckiego na konferencji berlińskiej

BERLIN. (PAP). Delegaci Niemiec zachodnich i wschodnich na Międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego uchwaliłi 10 bm. wspólną deklarację, która m. in. głosi:

Rozbicie Niemiec nastąpiło bez udziału narodu niemieckiego i wbrew jego woli. Jest ono sprzeczne z zasadami z postanowieniami układu poczdamskiego o jednolitości Niemiec, w myśl których przewidziano w 1945 r. utworzenie najpierw centralnych niemieckich organów administracyjnych, a później rządu ogólnoniemieckiego.

Zdając sobie w pełni sprawę z tej sytuacji i z niebezpieczeństwa, jakim sytuacja ta grozi pokojowi w Europie, delegaci Niemiec wschodnich i zachodnich porozumieili się w toku wspólnej narady, że jako Niemcy powinni w interesie swego narodu i równocześnie w imię bezpieczeństwa wszystkich sąsiadów narodów wystąpić na rzecz osiągnięcia następujących celów:

1 Głównie wspólne zadanie wszystkich Niemców polega w chwili obecnej na tym, aby przeskoczyć ratyfikacji układu ogólnego i domagać się porozumienia czterech wielkich mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Znacznym, a może nawet decydującym, ułatwieniem drogi do takiego porozumienia czterech mocarstw byłoby porozumienie między Niemcami na Zachodzie i Wschodzie, pokazaloby ono bowiem wyraźnie wszystkim narodom, że dla nas, Niemców, jedność Niemiec jest sprawą najważniejszą, prawdziwie narodową.

2 Należy niezwłocznie rozpocząć przygotowania do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanow-

Nowe zasady wynagrodzenia przy wykopkach w PGR

Wobec opadów śnieżnych w czasie tegorocznej akcji wykopkowej min. Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił w okresie od 13 do 19 bm. włącznie dla wszystkich pracowników PGR i członków ich rodzin, jak również robotników i członków rodzin spoza PGR oraz okolicznych chłopów, którzy przystąpią do prac wykopkowych — następujące przejściowe zasady wynagrodzenia:

1) za wyrwanie 4 ton buraków cukrowych z otrąśnięciem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg cukru lub łącznie 22,5 zł. gotówką;

2) za wykopanie 1 tony buraków cukrowych z oczyszczeniem, obelaniem liści i ułożeniem w kupki — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg cukru, lub łącznie 22,5 zł. gotówką.

Ponadto przy wykopkach ziemniaków, buraków pastewnych i innych okopowych, poza należnym wynagrodzeniem i premiami, robotnicy biorący udział w wykopkach otrzymują 7,50 zł. gotówką za wykonanie normy dziennej w 100 proc.

Powyższa opłata nie przysuguje osobom, które dokonują wykopu buraków w PGR na warunkach tzw. plantierki.

Min. PGR zobowiązał Okręgowe Zarządy, Zespoły i Gospodarstwa PGR, by zapoznaly z treścią komunikatu robotników PGR, członków ich rodzin, miejscowe Rady Narodowe oraz Okręgowe i Powiatowe Rady Zw. Zawodowych, w celu mobilizacji członków rodzin robotników rolnych oraz okolicznej ludności spoza PGR do wzięcia udziału w akcji wykopkowej.

dzenia wolnych wyborów należy utworzyć komisję złożoną z przedstawicieli Niemiec zachodnich i wschodnich.

4 Należy wycofać wszystkie wojska okupacyjne z całych Niemiec.

5 Układ o utworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej” powinien być odrzucony. Wyrzeczenie się ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” i zaprzestanie wszelkich zbrojeń w Republice Związkowej, umożliwiłi zaniechanie wszystkich kontr-zarządzeń, podjętych przez rząd NRD po podpisaniu układów bońskiego i paryskiego.

6 Narod niemiecki w przeważającej części większości odmawia, w interesie swej egzystencji i niezawisłości narodowej, brania udziału w sojuszach wojskowych i w systemach paków, które służą przygotowaniu wojny. Zjednoczone i mijające pokój Niemcy będą popierały wszystkie propozycje i kroki, zmierzające do powszechnego rozbrojenia narodów.

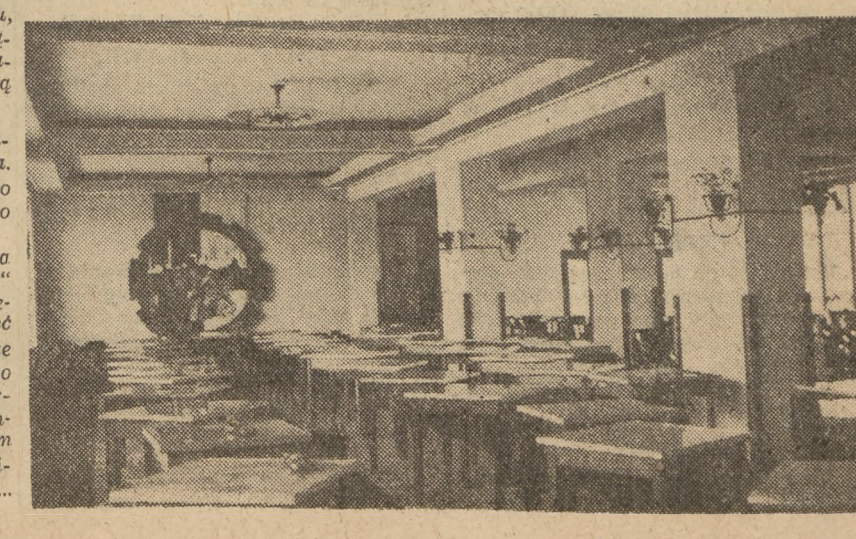
Z tych naszych wspólnie ustalonych tez i zasadniczych zadań wynika, że zapewnienie pokoju w Europie związane jest jak najszybciej z urzeczywistnieniem głównego zadania narodu niemieckiego, to jest udzielenia mu prawa do samostanowienia. My, delegaci niemieccy z zachodu i wschodu naszej ojczyzny, jesteśmy szczęśliwi, że dzięki temu połączyliśmy się we wspólnym dążeniu z sąsiednimi narodami.

Członkowie delegacji WOKS zwiedzają Polskę

11 bm. bawiąca w Polsce delegacja Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) opuściła Warszawę udając się w podróż po kraju.

Delegaci WOKS: pisarz A. Surkow i sekretarz Zw. Kompozytorów Ukraińskich W. Gomoliak odwiedzają Olsztyn, Małbork, Gdańsk, Szczecin i Poznań. Pozostali członkowie delegacji: filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Platonow i prof. Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow odwiedzają Kraków, Nową Hute, Poronin, Oświęcim, Katowice, Opole oraz Wrocław.

Goście radzieccy wezmą udział w uroczystościach organizowanych w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.



Fiasko prób usprawiedliwienia agresji USA w Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — 10 bm. minister A. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie.

Dyskusja w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim — oświadczył min. Wyszyński — potwierdziła, że koreański St. Zjednoczonych nie są zainteresowane w zakończeniu wojny i w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej, że ich wysiłki nie zmierzają bynajmniej do możliwości jak najszybszego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei, lecz do stopniowego rokowania i kontynuowania tej trwającej już trzeci rok niesprawiedliwej, agresywnej wojny.

Świadczy o tym liczne fakty charakteryzujące agresywną politykę St. Zjednoczonych wobec Korei, mimo niejednokrotnych oświadczeń rządu amerykańskiego, iż jest on rzekomo zainteresowany sytuacją, jaka się wytworzyła w Korei i przebiegiem rokowań w sprawie rozejmu.

Jedynie dzięki stanowisku dowódcy koreańsko-chińskiego, które konsekwentnie dąży do pokoju, zdołano osiągnąć pewne sukcesy i doprowadzić do porozumienia w sprawie znacznej większości punktów projektu rozejmu. Mimo wielu trudności, które wylaniały się w toku rokowań, można więc było mieć nadzieję, że rokowania zakończą się pomyślnie.

Jednakże nadzieje te zawiódły, ponieważ stało się jasne, że dozwolono amerykańskiemu dążyć do zerwania rokowań, że nie zmierzano do zakończenia wojny w Korei zawarciem porozumienia, lecz zwycięstwem na polu bitwy, zwycięstwem za wszelką cenę, o czym zresztą mówił się otwarcie w amerykańskich kołach rządzących.

Amerykański projekt przedłużenia wojny

Potwierdził to również amerykański projekt rezolucji w sprawie Korei przedstawiony przez pana Achesona 24 października i poparty przez delegacje innych krajów, biorących udział w amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei. Projekt ten dotyczy w istocie rzeczy jedynie sprawy repatriacji jeńców wojennych, tj. sprawy, co do której rokowania w Panmun-dzie uległy na martwym punkcie, a której rozstrzygnięcie — w sytuacji, jaka się wytworzyła — jest kluczem do rozstrzygnięcia całego zagadnienia zawarcia rozejmu w Korei.

Delegacja amerykańska, wysuwając swój projekt rezolucji i domagając się uznania zasady tzw. „nieprzymusowej” repatriacji jeńców, czyli to w sposób ultymatywny, z góry przewidując, że ta zasada jest absolutnie nie do przyjęcia, że będzie odrzucona i nie może nie być odrzucona przez stronę koreańską — chińską oraz, że upieranie się przy tej zasadzie, „zasadzie” musi nieuchronnie doprowadzić do zerwania rokowań w sprawie Korei i do przedłużenia wojny.

Dyskusja tocząca się ostatnio w Komisji Politycznej dowiodła, że niektórzy współautorzy projektu amerykańskiej rezolucji, biorący udział w interwencji amerykańskiej w Korei, uważają, że ich zadaniem nie jest znalezienie sprawiedliwego i rozsądnego sposobu uregulowania problemu koreańskiego, lecz dopomożenie kołom rządzącym USA w wybrnięciu z ciężkiej sytuacji, w której koła te znalazły się wskutek rozpętania krwawej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu. Te awantury wojenne amerykańskie koła rządzące rozpoczęły, mając nadzieję, że uda im się zrealizować daleko idące plany, lecz plany te

przewodniczący delegacji radzieckiej w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie.

zamykały się na całej linii. W rzeczy samej od dwóch i pół roku St. Zjednoczone pastwią się nad tym niewielkim krajem, nie cofając się przed stosowaniem najbardziej barbarzyńskich metod prowadzenia wojny, lecz nie mogą w żaden sposób dać sobie rady z ofiarą swej agresji.

Agresorzy nie dają za wygraną. Usiłują oni za wszelką cenę zagarnąć Koreę w nadziei, że otworzy im to drogę do opanowania Dalekiego Wschodu i Azji, że będzie to krokiem naprzód na drodze do realizacji ich szaleńczych marzeń o zdobyciu panowania nad światem. Skłania ich do tego również dążenie do wzbogacenia się, ponieważ w wojnie tej widzą źródło zdobywania wciąż nowych miliardowych zysków.

Agent lisymanowski demaskuje swych mocodawców

Jasne jest, że niesposób było rozpętać agresywnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu bez próby zainscenowania tej agresji i oszukania opinii publicznej. Historia wojen ostatnich 25 lat dowiodła, że nie można prowadzić niesprawiedliwej grabieżczej wojny, nie maskując jej rzeczywistego charakteru przy pomocy obłudnych frazesów na temat jakichś rzekomych wyższych celów tej wojny, nie ukrywając agresji pod maską walki przeciwko agresorom. Tak samo w danym wypadku prawdziwi agresorzy usiłowali przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby agresji dokonała Korea północna, podczas gdy liczne niewątpliwie fakty dowiodły, iż w rzeczywistości Korea północna padła ofiarą agresji, którą amerykańskie koła rządzące przygotowywały od dłuższego czasu.

Sekretarz stanu USA z zapalem godnym lepszej sprawy oskarżał rząd Korei północnej o dokonanie napadów na Koreę południową, lecz nie przytoczył żadnego dowodu na potwierdzenie swego oskarżenia. Przedstawiciel W. Brytanii, min. Lloyd, popierał pana Achesona, również wysunął oskarżenia przeciwko rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, lecz także nie przytoczył żadnych dowodów na uzasadnienie swego oskarżenia.

W tym samym duchu przemawiał przedstawiciel Francji p. Hoppenot, który nie tylko nie przytoczył żadnych dowodów „na potwierdzenie” oskarżeń przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, lecz ujawnił nawet brak wiary w istnienie tego rodzaju dowodów.

Idyllę jednolitości delegatów, usiłujących wybielić interwencję amerykańską w Korei i oskarżyć Koreę północną o agresję, zakłócił niespodziewanie agent lisymanowski, udający przedstawiciela narodu koreańskiego. Pan ten albo nie zdążył ugodzić swego przemówienia z mocodawcami amerykańskimi, albo też ci mocodawcy zajęli byli tego dnia innymi sprawami, przemawiał on przecież niemalże w przeddzień wyborów nowego prezydenta USA, ale, tak czy inaczej, potwierdził on bezsporny fakt, że napad na Koreę północną dokonały wojska lisymanowskie pod kierownictwem dowództwa amerykańskiego. Zdemaskował tym samym fałszywą wersję amerykańską o rzekomym „rozpoczęciu agresji przez Koreę północną”.

Wszyscy członkowie Komisji Politycznej słyszeli, jak agent lisymanowski przyznał, że kilka lisymanowskich przygotowywało się do dokonania napadów na Koreę północną i że agresywne zamaryły wobec Korei północnej „istniały, istnieją i zawsze będą istniały — jak powiedział — w naszych umysłach” tj. w umysłach lisymanowców i ich protektorów, którzy rozpętały awanturę wojenną w Korei.

Podczas gdy przedstawiciele USA i ich wspólnicy usiłowali zaprzeczyć, że koła rządzące St. Zjednoczonych i kilka lisymanowskich miały i mają agresywne zamiary wobec Korei, mimo że istnienie tych zamiarów dowiodła wojowniczo oświadczenia takich generałów, jak Bradley i Roberts oraz wszystkich dyplomatów jak Dulles, Muccio, Gross i inni — lisymanowie nie chętnie wypaplały prawdę o agresji w Korei.

Korea pretekstem dla polityki agresji USA

W dalszym ciągu przemówienia min. Wyszyńskiego, przy pomocy bezspornych faktów, zbija wywody delegata Anglii, Lloyda i delegata Francji, Hoppenota na temat rzekomej „agresji ze strony Korei północnej”, piętnując je jako wybiły zmyślone, że zataczają śladów agresji, do obrony rzeczywistego agresora i do pozabawienia ofiary agresji przysługującego jej prawa obrony koniecznej, przewidzianego przez Kartę NZ.

Następnie min. Wyszyński stwierdza:

Po rozpoczęciu wojny w Korei, która — jak dowodzą tego fakty — była częścią zakrojonego na szeroką skalę

planu rozpętania nowej wojny światowej, koła rządzące St. Zjednoczonych prowadziły nadal agresywną politykę i prowadziły ją dotychczas. Dla rozpoczęcia tej agresywnej polityki chodzilo o odpowiedni pretekst. Gdyby tego pretekstu nie było, to trzeba by było go stworzyć.

Minister marynarki wojennej St. Zjednoczonych Kimball, przemawiając 27 października br., przyznał otwarcie, że wojna była konieczna i że St. Zjednoczone wybrały w tym celu Koreę. „Moim zdaniem — oświadczył Kimball — gdybyśmy nie prowadzili wojny w Korei, to prowadzilibyśmy ją gdzie indziej, może w Japonii, może na Filipinach, a może gdzie indziej”.

I w takiej oto sytuacji pan Acheson i jego partnerzy, a przede wszystkim pan Lloyd, pozwalają sobie na rzucanie oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego, twierdząc, że Związek Radziecki rzekomo podjudza Koreę północną.

Pan Acheson wypuszcza w naszą stronę zatrutą oszczerstwem strzałę, twierdząc, że Związek Radziecki jest rzekomo zainteresowany w przedłużaniu wojny w Korei i że Związkowi Radzieckiemu jest rzekomo na rękę fakt, iż St. Zjednoczone i kraje kapitalistyczne tracą — jak się wyraził pan Lloyd — ludzi, środki pieniężne i inne dobra materialne w Korei. Pan Lloyd pozwolił sobie na rzucenie podobnego oszczerstwa pod adresem chińskiego rządu ludowego, insynuując, że rząd ten również jest zainteresowany w kontynuowaniu wojny, ponieważ, jak twierdził p. Lloyd, wojna na leży rzekomo w interesach „państwa, w którym dokonują się rewolucyjne zmiany...”.

(DALSZY CIĄG PRZEMÓWIENIA MIN. WYSZYŃSKIEGO PODAMY W NUMERZE JUTRZEJSZYM).

Międzynarodowa konferencja w Berlinie w sprawie Niemiec

poważnym krokiem na drodze do zapewnienia pokoju

Zakończenie trzydniowych obrad

BERLIN (PAP). W trzecim dniu obrad Międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat polski Jarosław Iwaszkiewicz. Kontynuowano dyskusję nad referatem Jean-Marie Domenach.

Posel Pierracini, członek Włoskiej Partii Socjalistycznej, poddał krytyce anglosaską politykę uwalniania zbrodniarzy wojennych, popierania rozbudowy monopolu „kapitalistycznych” i wskazywania ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry. Mówca stwierdził, że utrzymywanie rozbięcia Niemiec toruje drogę wojnie.

Delegat Danii inż. Ferchhammer mówił o zaniepokojeniu narodu duńskiego układami zawartymi w Bonn i Paryżu. Naród duński śledzi z coraz większą uwagą wysiłki w kierunku pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Z kolei przemawiali: członek delegacji francuskiej znany rzeźbiarz Dellamare i delegatka holenderska Minnaert, a po nich, w imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, zabrał głos wiceprezes Zrzeszenia prof. J. Jodłowski (Polska).

Przemówienie prof. Jodłowskiego

Rozbięcie Niemiec, stworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, rządzonego przez wielu notorycznych zbrodniarzy wojennych — stwierdził m. in.

mówca — było i pozostaje brutalnym ciosem w sprawie pokoju, było i pozostaje gwałtem w stosunku do prawa międzynarodowego, wyrazem lekceważenia zobowiązań międzynarodowych oraz likwidacji leżących u ich podstaw zasad.

Szczególnie brutalny zamach na te zasady stanowią paryski „układ o europejskiej wspólnocie obronnej” i tzw. „układ ogólny”.

W obecnej konferencji witamy poważne narzędzie w walce przeciwko tym „układom”, w walce o prawo służące pokojowi, o prawo narodu niemieckiego do suwerenności i pokojowego współżycia z innymi narodami, o bezpieczeństwo Europy i świata.

Jako Polakowi jest mi szczególnie miło brać udział w tej konferencji. Pragnieniem naszego narodu jest, by przyjaźń i dobrosąsiedzkie stosunki łączą Polskę z całym Niemcami, zjednoczonymi na bazie pokoju i demokracji.

Pragnieniem naszym jest, by pokojowa współpraca Niemiec zjednoczonych i demokratycznych z państwami sąsiadami wiodła do rozkwitu i szcze-

Komitet Frontu Narodowego w Katowicach potępia antypaństwową działalność biskupów śląskich

W Katowicach zebrali się ostatnio członkowie Komitetu Frontu Narodowego oraz produkujący agitatorzy województwa, aby omówić dalszy plan pracy, wynikający z uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego o kontynuowaniu działalności komitetów terenowych. W pełni aprobując tę uchwałę aktywiści Frontu Narodowego postanowili nie odstąpić pracy masowo-politycznej.

Dyskutując nad tym, jak najlepiej pracować, aby nieprzerwanie pomać siły i dobrobyt narodu polskiego, aktywiści Frontu Narodowego zdecydowanie potępił podjętą na Śląsku przez b. ordynariusza diecezji katowickiej — biskupa Adamskiego rozbiłkową akcję mającą na celu osłabienie jednolitości społeczeństwa śląskiego tak wspaniale wyrażonej w wyborach do Sejmu.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — W. Hanke wskazał na to, że próba wzniecenia waśni w społeczeństwie i podżegania przeciwko Państwu Ludowemu, zorganizowana przez biskupa Adamskiego pod płaszczykiem rzekomej troski o dobro religii, spotkała się ze zrozumiałym oburzeniem całego społeczeństwa Śląska, że strony ludzi wierzących i niewierzących.

W. Hanke podkreśla, że na wszystkich działach Frontu Narodowego spada obowiązek stać na straży woli ludu śląskiego wyrażonej 28 października oraz z całym społeczeństwem Śląska przeciwstawić się wszelkim warcholskim próbom wicherzenia, łamaniem porozumienia zawarte pomiędzy rządem a episkopatem.

W dyskusji zabrał głos G. Morcinek, który kategorycznie potępił rozbiłkową akcję kurii biskupiej w Katowicach. Stwierdził on, że próba kurii biskupiej w Katowicach osłabienia jednolitości narodu polskiego jest wadą na młyn wrogi roboty odwetowców niemieckich.

Następny mówca, pisarz śląski, W. Szewczyk, przypomniał, iż właśnie przed 4 tygodniami pismo zachodniopolskie „Christ Unterwegs” zamieściło artykuł szkalujący Polskę. „Jasne się staje wobec tego — oświadczył Szewczyk — komu służy akcja biskupa Adamskiego. To faktyczna pomoc dla neonazistów, to robota skierowana przeciwko jednolitości narodu polskiego”.

Proboszcz z Kończy ks. P. Kowolik oświadczył, iż duchowieństwo głosowało 26 października br. za jednolitością narodu i odgradza się od wszelkich rozbiłkowych prób w rodzaju akcji organizowanej przez biskupa Adamskiego.

Zebrani uchwalili rezolucję, która stwierdza, że wspaniale zwycięstwo narodu polskiego w wyborach jest wyrazem jednolitości wszystkich Polaków-patriotów milujących swój kraj i naród.

„W walce przeciwko wrogom narodu polskiego, amerykańsko-hierowskim imperialistom, przeciw judaszom i zarażcom wysługującym się wrogim ośrodkom — czytamy m. in. w rezolucji — rośnie i wzmacnia się front Polaków-patriotów”.

Dłatego wszelkie próby podważenia i osłabienia naszej jednolitości są niczym innym jak wodą na młyn propagandy wrogów naszego narodu i muszą być przez wszystkich patriotów potępione.

Potępiamy w imieniu wszystkich patriotów, których interesy reprezentujemy, akcję antypaństwową organizowaną przez biskupa Adamskiego, Bielską i Bednorza — godzi ona bowiem w jednolitość naszego narodu.

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego — wbrew zakusom warcholów i wicherzyli, pójdziemy drogą umocnienia jednolitości naszego narodu do szczęścia i potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — do rozkwitu i dobrobytu naszego narodu.”

Przewodnictwo na posiedzeniu wieczornym objął austriacki ksiądz katolicki Ude.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel robotników zachodniemieckich Tremmel — mówiąc o dążeniu zachodniemieckiej klasy robotniczej do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Marie Claude Vaillant-Couturier, sekretarz generalny SDFK stwierdziła, że pierwszy krok na drodze do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego powinien polegać na niedopuszczeniu do ratyfikacji układów zawartych w Bonn i Paryżu.

W dalszym ciągu przemawiał m. in. Yves Farge (Francja), który zwrócił uwagę na niezwykle doniosłość zagadnień, omówionych na konferencji.

Jean-Marie Domenach, wydawca i redaktor naczelną francuskiego pisma katolickiego „Esprit” zamknął konferencję, stwierdzając, że była ona poważnym krokiem na drodze do zapewnienia pokoju. Przewodniczącą Izby Ludowej Diekmann w imieniu wszystkich delegatów niemieckich i narodu niemieckiego podziękował zagranicznym uczestnikom konferencji za pomoc jaką okazali narodowi niemieckiemu w jego walce o jedność i o pokój.

500 tys. ludzi w nowym Wehrmachcie

BERLIN (PAP). Pełniący w rządzie bońskim funkcję ministra wojny, T. Blank oświadczył, że w pierwszym okresie korpus oficerski Wehrmachtu składać się będzie z 22 tys. oficerów, a korpus podoficerski z 80 tys. podoficerów. Liczebność Wehrmachtu wyniesie 500 tys. ludzi.

„Kolektywizacja poniosła całkowitą klęskę. Doprowadziła ona Rosję na krawędź głodu”

(Z artykułu von Wieganda w „New York Journal and American”).

PAŹDZIERNIK. „Komunizm i Związek Radziecki są rozbite”.

(Z artykułu von Wieganda w „New York Journal and American”).

R. 1946. MARZEC. „Cała materialna baza gospodarki rosyjskiej na terenach wyzwolonych leży w gruzach w wyniku wojny. Sytuacja taka stwarza poważne zagrożenia społeczne, polityczne oraz ekonomiczne. Zespołowym gospodarstwem wiejskim na terenach wyzwolonych, pozbawionym — jak to się dzieje teraz — podstaw technicznych, może grozić całkowita klęska”.

(Angielski „Economist”).

MARZEC — KWIECIEŃ. „Dane, którymi rozporządzamy... prowadzą nieuchronnie do przekonania, że Rosja nie jest w stanie zrealizować swego nowego planu pięcioletniego tylko własnymi środkami”.

„W istocie istnieje tylko jedna realna możliwość rozwiązania zagadnienia towarów konsumpcyjnych: uzyskanie wielkiej pożyczki amerykańskiej”.

(Amerykańskie pismo „World Review”).

Słusznie „Literaturna Gazieta” kończy to zestawienie słowami: „Komunizm zhyteczny”.

My ze swej strony pozwalamy sobie wyrazić przypuszczenie, że za kilka lat radziecka prasa będzie mogła powrócić do tego tematu i uzupełnić ten zbiór cyt. celnymi wypowiedziami np. pana Eisenhowera, któremu, tak jak jego poprzednikom z lat 1917—1946, też marzy się „koniec ZSRR” itd. itp. Te nowe senne marzenia i przypowiadanie będzie można wykić z takim samym poczuciem sily i spokoju, jak to zrobiła teraz „Literaturna Gazieta”.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle pomocy i współczucia z powodu śmierci s. p. Benedykta Hertz, składa serdeczne podziękowanie Rodzina.

Wojna...

Wojna...

Wojna...

Wojna...

Senne marzenia

W radzieckim piśmie „Literaturna Gazieta” z 4.XI. ukazano się ciekawe zestawienie przeprowadzi co do losów ZSRR od r. 1917 do lat ostatnich. Podajemy je — z konieczności — ze skrótami.

R. 1917. LISTOPAD. „Jakie jest Pańskie zdanie co do tego, aby Rosję potraktować tak, jak Chiny?”

(Z raportu ambasadora amerykańskiego w Rosji Francisca do sekretarza Stanu USA Lansinga).

R. 1918. STYCZEŃ. „Wystarcza trzy czy cztery dywizje japońskie lub amerykańskie, aby obalić władzę bolszewików...”

(Z depeszy ambasadora USA we Francji Sharka do Sekretarza Stanu Lansinga).

LUTY. „Niemcy są o siedemdziesiąt kilometrów od Piotrograda. Mogą oni być w niebezpieczeństwie osiem godzin”.

(Z listu Francisca do Departamentu Stanu USA).

„Wojska niemieckie ładują się do pociągów, aby zająć Moskwę”.

(Z depeszy konsula amerykańskiego w Moskwie Summersona do Departamentu Stanu USA).

CZERWIEC. „Rosja jest po prostu pojęciem geograficznym i niczym więcej nigdy nie będzie. Straciła ona na zawsze się zwartości, możliwość organizacji i odbudowy. Naród nie istnieje”.

(Z oświadczenia senatora Pondextera — „New York Times”).

GRUDZIEŃ. „Nie ma już Rosji. Rozpadła się... Republika rosyjska nie mogłaby za-

rzadzać chanatami mahometanскими w Azji środkowej i księstwami kaukaskimi”.

(Z pamiętnika ambasadora w Paryżu, lorda Berty).

R. 1919. LUTY. „Rok 1919 zobaczy już koniec bolszewizmu”.

(Z przemówienia marszałka Focha w Radzie Dziesięciu na konferencji pokojowej w Paryżu).

KWIECIEŃ. „Pęgiem czerwonych na Wschodzie”.

„Koleczka zwycięża — dni władzy radzieckiej są policzone”.

MAJ. „Koleczka szykuje się do natarcia na Moskwę”.

PAŹDZIERNIK. „Cały gmach bolszewizmu w Rosji wyrażnie się wali”.

(Tytuły w „New York Times”).

R. 1921. PAŹDZIERNIK. „Rząd radziecki jest bliski upadku... bolszewicy odrzucili swe komunistyczne zasady i swą nienawiść do kapitalizmu, zaprosili cudzoziemskich kapitalistów, aby przybyli i przyczynili się do rozwoju zasobów rosyjskich”.

(„New York Times”).

„Wyobraź sobie zastosowanie jej (elektryfikacji — Red.) w Rosji można jedynie przy pomocy nader bujnej fantazji. Ja osobiście nie potrafię sobie wyobrazić nic podobnego”.

(Z książki „Rosja we mgle” pisarza angielskiego H. G. Wellsa).

R. 1922. STYCZEŃ. „Rząd nasz — depeszoowało francuskie ministerstwo spraw zagranic-

nych do Tokio dn. 2 września — uważa plan ewakuacji wojsk japońskich z Syberii za przedwczesny i niebezpieczny ze względu na to, że ustroj komunistyczny w Rosji chyli się ku upadkowi. Jego klęskę ostatecznej oczekiwaj można w każdej chwili”.

(Londyński „Times”).

R. 1927. PAŹDZIERNIK. „Związek Radziecki obchodzi w chwili obecnej dziesiątą rocznicę rewolucji bolszewickiej... Zdumiewające jest nie to, że ten przewrót udał się, lecz to, że ustroj ten mógł przetrwać 10 lat”.

Teraz można mieć nadzieję, że upadnie on jedynie w wyniku powolnego lecz nieuchronnego rozkładu rewolucyjnej partii...”.

(Paryski „Temps”).

R. 1928. GRUDZIEŃ. „Usiłowania aby w ciągu 3—4 lat zorganizować w ZSRR, w kraju najdrobniejszych gospodarstw rolnych — olbrzymie fabryki zbożowe, z góry skazane są na niepowodzenie”.

(Emigracyjny miesięcznik „Socjalistyczny Wiestnik”).

R. 1930. LUTY. „Jeżeli rząd radziecki nie zwrócił z drogi, na którą wkroczył — może się to zakończyć jedynie katastrofą”.

(Tygodnik angielski „Sunday Times”).

R. 1932. LISTOPAD. „Pięcioletni plan przemysłowy, który jest wyzwaniem rzuconym poczuciu proporcji, który dąży do postawienia sobie celu „niezależnie od wydatków”, jak częstokroć z dumą przechwalała się Moskwa — nie jest w rzeczywistości planem. To — fantazja”.

(New-York Times).

„Polityka Stanów Zjednoczonych winna wychodzić z założenia, że w Rosji europejskiej armia niemiecka jest znacznie mocniejsza niż Czerwona Ar-

...

...

...

...

...

...

...

